

Sygn. akt I A Ca 68/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Bogusław Suter SSO del. Monika Strzyżewska (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. B.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 13 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 137/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję.**

(...)

**Sygn. akt IACa 68/18**

## UZASADNIENIE

Powódka P. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 135.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.05.2016 r. do dnia zapłaty, z tytułu zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych po śmierci matki M. B.. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pojazd sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia (...), w wyniku którego śmierć poniosła matka powódki, był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, zaś pozwany przejął odpowiedzialność za sprawcę szkody, wypłacając powódce

kwotę 15.000 zł. Podniosła, że w związku z silną więzią łączącą powódkę ze zmarłą tragicznie matką, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę osobistą nie może być niższa aniżeli kwota 150.000 zł.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że wypłacona przez niego kwota 15.000 zł w całości rekompensuje krzywdę powódki. Podniósł, że do zdarzenia wywołującego szkodę doszło 10 lat temu i upływ czasu zniwelował negatywne przeżycia powódki. Nadto żądana przez powódkę kwota jest niewspółmierna do poziomu życia i stopnia doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 135.000 zł z odsetkami za opóźnienie od 20 czerwca 2016r. oddalając żądanie w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i wydatkach. Swoje rozstrzygnięcie oparł na następującym stanie faktycznym: w dniu (...) miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniosła M. B. - matka powódki. Sprawcą wypadku był kierowca pojazdu posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w W. ( (...) S.A. w W.). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 30.07.2007 r. Z. S. został uznany za winnego i skazany za popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k. (sygn. akt II K 105/17). Wyrok ten uprawomocnił się dnia 24.01.2008r.

Pismem z dnia 18.05.2016 r. powódka zgłosiła szkodę u pozwanego, domagając się wypłaty 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W dniu 23.05.2016 r. pozwana poinformowała o przyznaniu kwoty 15.000 zł z na podstawie art. 448 k.c. Strony nie doszły do porozumienia w przedmiocie podwyższenia kwoty zadośćuczynienia. W chwili śmierci M. B. miała 41 lat, pracowała w sądzie na stanowisku sekretarza sądowego. Powódka była jej jedyną córką. Miała wówczas 21 lat i była studentką drugiego roku studiów dziennych na (...) w B.. Pozostawała w tym czasie na utrzymaniu matki, która finansowała także jej edukację. Matka powódki wraz z jej bratem zamieszkiwali wówczas w S.. Kiedy dowiedziała się o śmierci matki powódka była w szoku, czuła ból i wściekłość, niedowierzanie. Sama przygotowywała pogrzeb. Przez trzy tygodnie nie uczęszczała na zajęcia. Podjęła terapię psychologiczną, zażywała leki uspokajające. Nikt jej nie wspierał psychicznie. Powódka nie utrzymywała relacji z ojcem, ani z młodszym bratem. Po śmierci matki, aby się utrzymać, podejmowała różne prace dorywcze. W wakacje pracowała za granicą. Dla powódki matka była jedyną jej rodziną i najlepszą przyjaciółką. Razem chodziły na dyskoteki. Powódka odczuwa brak matki oraz żal z powodu jej śmierci. W chwili obecnej powódka mieszka w B., pracuje jako lekarz. Jest w trakcie rozwodu, ma 4-letniego syna. Sporadycznie - raz na kilka miesięcy spotyka się z terapeutką. Przed wypadkiem matki także korzystała z pomocy psychologa, w związku z tym, że pochodzi z rodziny, w której był problem alkoholowy. Wydająca w tej sprawie opinię biegła psycholog, wskazała, że powódka została pozbawiona bezpośredniej relacji z matką w wieku dorosłym, ale w okresie zależności emocjonalnej i materialnej. Śmierć matki uruchomiła proces żałoby i jego kolejne charakterystyczne etapy, natomiast zaburzenia, które wówczas się pojawiły miały charakter przemijający, reaktywny. Obecnie występujące okresowe zakłócenia w zakresie emocji (tj. obniżony nastrój, tęsknota, żal smutek), są reakcją typową, o nieznacznym nasileniu, nie mającą bezpośredniego przełożenia na funkcjonowanie społeczne. Powódka realizuje się w nałożonych na nią rolach społecznych, nie występują u niej zaburzenia przystosowawcze. Śmierć matki skutkowałą smutkiem, poczuciem osamotnienia, krzywd i żalu. Najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce w okresie bezpośrednim po śmierci matki, ale uczucie bólu, cierpienia z powodu braku matki, żal i tęsknota towarzyszą powódce, w nieznacznym natężeniu, do dnia dzisiejszego. W ocenie biegłej stan emocjonalny powódki jest labilny. Ma ona duże problemy z ujawnianiem swoich uczuć, ich identyfikowaniem, a zwłaszcza z ich rozpoznawaniem u innych. Stan ten ma przełożenie na kontakty społeczne, bowiem pojawiają się trudności z kontaktach interpersonalnych w tendencji do izolowania się. Według biegłej kontakt z powódką jest powierzchowny, niechętnie uzewnętrznia ona swoje nastroje. W badaniach zaznacza się silna więź emocjonalna pomiędzy powódką, a jej zmarłą matką. W opinii biegłej powódka odczuwa alienację, wyobcowanie, silne poczucie żalu, osamotnienia i krzywdy, zaznacza się u niej labilność emocji. Śmierć uruchomiła proces żałoby, który został zakończony, ale uległ przedłużeniu. Biegła wskazała, że powódka utraciła poczucie bezpieczeństwa i przynależności, pozostała sama bez wsparcia materialnego, duchowego i rodziny. Bezpośrednio po wypadku przebywała w procesie żałoby, później musiała podjąć terapię oraz zadbać o swój byt.

W przedmiotowej sprawie wyrok oparto na regulacji o odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436

§ 1 k.c.). Odpowiedzialność za szkodę ponosi samoistny posiadacz tegoż środka, chyba, że zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 k.c.). Wskazany przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Sporną kwestią było ustalenie zakresu doznanego przez powódkę krzywdy oraz określenie wysokości zadośćuczynienia z tego tytułu. Sąd podzielił dominujący w judykaturze pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (data wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy pozwala na wyprowadzenie wniosku o tym, że więzi pomiędzy powódką, a jej matką były bardzo silne, o natężeniu dodatnim, a w związku z jej śmiercią powódka doznała ogromnego cierpienia, nieprzemijającego poczucia krzywdy, żalu i tęsknoty. Krzywdę powódki potęguje przede wszystkim jej osamotnienie, którego doświadczyła. Pozostała sama, zdana na siebie, bez zaplecza finansowego i jakiegokolwiek oparcia osób bliskich, a co więcej z bagażem negatywnych emocji związanych z alkoholizmem jej ojca. O bliskości stosunków powódki ze zmarłą matką może choćby świadczyć okoliczność wspólnego bawienia się na dyskotecę, czy też przyjacielski charakter ich relacji. Powódka niewątpliwie przeżyła już okres żałoby, jednakże nie można jej odmówić przeżywania wspomnień, które same w sobie przywołują smutek, żal i tęsknotę za osobą wyjątkowo jej bliską. Z uwagi na niestabilność emocjonalną powódki, pomimo upływu ponad 12 lat od chwili śmierci jej matki, w dalszym ciągu korzysta ona z terapii psychologicznych, zaś w okresie od 10.12.2005 r. do 31.10.2016 r. odbyła 52 sesje terapeutyczne. Sąd przyjął, że krzywdy i cierpienia osób najbliższych nie można przeliczyć na żadną wartość pieniężną. Odczuwanie żalu, tęsknoty i poczucia krzywdy to uczucia, które ze zrozumiałych względów dotyczą nawet dorosłe dziecko, silnie związane emocjonalnie ze zmarłym rodzicem. Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że powódka nie ma oparcia w rodzeństwie, nie utrzymuje kontaktów ojcem, ani nie posiada w rodzinie żadnego innego kobiecego wzorca do naśladowania. Sąd uznał, że o ile faktycznie od daty wypadku upłynął już znaczący okres czasu, opinia biegłej nie pozostawia wątpliwości, iż do dnia dzisiejszego powódka nie jest w stanie pogodzić się z utratą najbliższej osoby. Jej stan psychiczny i emocjonalny uległ trwałemu zaburzeniu, przejawiającemu się tendencją powódki do alienacji, a przy tym nie jest do końca stabilny i w dalszym ciągu wymaga doraźnych oddziaływań terapeutycznych. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał żądanie powódki za całkowicie uzasadnione oraz w pełni adekwatne do panujących warunków społeczno - gospodarczych. Ustalona wysokość zasądzonego niniejszym wyrokiem zadośćuczynienia w kwocie 135.000 zł w sumie z dotychczas przyznanym zadośćuczynieniem stanowi kwotę 150.000 zł. Kwota ta w ocenie Sądu uwzględnia wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, takie jak m.in. wpływ czasu od chwili nagłej śmierci matki powódki, długotrwały charakter żałoby, rozmiar i intensywność doznanego cierpienia po stracie ukochanego rodzica oraz stopień negatywnych konsekwencji wynikających z dokonanego naruszenia dóbr osobistych. Przedwczesna i tragiczna śmierć matki wpłynęła na dotychczasowe życie powódki, która z dnia na dzień, jako osoba młoda, dopiero wkraczająca w dorosłe życie i ucząca się samodzielności, została pozbawiona jedynego oparcia - zarówno emocjonalnego, jak i materialnego, jakie niosła jej osoba matki.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124 poz. 1152). W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Powódka skonkretyzowała swoje roszczenie w piśmie, które wpłynęło do pozwanego zakładu ubezpieczeń w dniu 19.05.2016 r. Upływ ww. terminu 30 dni od tej daty wyznacza zatem bieg odsetek ustawowych. Tym samym za początkową datę odsetek uznano dzień 20.06.2016 r., co przemawiało za koniecznością oddalenia powództwa w niewuwzględnionym w zakresie, dotyczącym odsetek żądanych od dnia 23.05.2016 r. do dnia 19.06.2016 r. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany, będąc stroną przegraną, obowiązany jest do zwrotu powódce poniesionych przezeń kosztów postępowania w łącznej kwocie 9.717 zł, na które składają się: uiszczona przez powódkę część opłaty od pozwu w wysokości 4.000 zł, zaliczka uiszczona na poczet opinii biegłego w wysokości 300 zł oraz koszt wynagrodzenia

reprezentującego powódkę pełnomocnika w wysokości 5.400 zł, ustalony w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia (...)w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668).

Apelację od powyższego wyroku co do kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 20.06.2016 do dnia zapłaty oraz co do pkt.III i IV tj. kosztów procesu - wywiódł pozwany, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.822§1 kc w zw. z art.448 kc poprzez błędną wykładnię pojęcia „sumy odpowiedniej”, w konsekwencji zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości. Naruszenie prawa procesowego tj. art.233 §1 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w zawyżeniu przyznanego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ocenionego aż na 150.000 zł. Wobec powyższego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zasądzonej w pkt.I wyroku do kwoty 85.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 20.06.2016r. do dnia zapłaty, stosowne rozliczenie kosztów procesu oraz zasądzenie na rzecz pozwanej od powódki kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanej, jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji, będące wynikiem niewadliwej oceny dowodów poczynionej przez ten Sąd, skutkujące uznaniem, że zadośćuczynienie za krzywdę powódki w kwocie 135.000 zł. jest adekwatnym zadośćuczynieniem.

Apelująca zarzucając rażąco wygórowaną kwotę zadośćuczynienia przyznanego powódce zaskarżonym wyrokiem podniosła, że adekwatnym do krzywdy powódki jest zadośćuczynienie w kwocie 85.000 zł, dlatego zasadnym jest obniżenie jej o 50.000 zł.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu przypomnieć należy, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia, zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku ze zdarzeniem szkodzącym wystąpią w przyszłości. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana w taki sam sposób niezależnie od momentu, w którym uprawniony zwrócił się na drogę sądową o zasądzenie świadczenia. Niewątpliwie wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art.448 k.c ma charakter oceny, zaś przy ustalaniu jego wysokości sąd korzysta z przyznanej mu ustawowo zasady uznania sędziowskiego, rozumianej jako swobodnej oceny dowodów wyznaczonej wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny po rozważeniu materiału dowodowego. W kontekście tego wymogu Sąd Okręgowy ocenił wszystkie przeprowadzone dowody prawidłowo oraz szczegółowo ustalił okoliczności sprawy, a Sąd II instancji tę ocenę podziela i przyjmuje za własną. Zmierając do oceny kluczowego zagadnienia jakim jest "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zakwestionowana w treści apelacji przez pozwaną, należy odwołać się do utrwalonej już judykatury Sądu Najwyższego, który niejednokrotnie podkreślał, że zadośćuczynienie ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Uprawnienie sądu do swobodnego uznania wysokości sumy po dokonanej całościowej ocenie wszystkich istotnych okoliczności danego przypadku, prowadzi do wniosku, że w tej konkretnej sprawie suma zadośćuczynienia wyczerpuje znamie „odpowiedniości”. Określając wysokość tego zadośćuczynienia, trafnie akcentował Sąd I instancji, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią matki powódki. Osamotnienie i pustka po jej śmierci, były tym bardziej odczuwalne, że matka była jedynym wsparciem źródłem finansowania powódki w okresie rozpoczęcia studiów na (...)w B.. Należy szczególną uwagę przypisać tej kwestii, a nawet nadać jej doniosłości, bowiem są to studia trudne, długotrwałe i wymagające szczególnego rodzaju dyscypliny i koncentracji, nie tylko w okresie sesyjnym, ale przez cały rok akademicki. Tymczasem śmierć matki zaskoczyła ją na początku tej edukacji. Z dnia na dzień musiała zmierzyć się z koniecznością samodzielnego utrzymania poprzez pozyskiwanie środków z prac dorywczych świadczonych równoległe z obowiązkiem edukacji. Ta konieczność troski o własny byt przy jednoczesnej kontynuacji studiów, by w przyszłości osiągnąć stabilność życiową, musiała odbić się na jej psychice, co wyraźnie wynika z opinii psychiatryczno-psychologicznej. Powódka do dziś ma problemy w tej

sferze i korzysta z terapii psychologicznej, gdyż aktualne życiowe problemy mają swoją genezę w stracie osoby, która udzielała powódce najważniejszego wsparcia. Materiał dowodowy jednoznacznie ukazuje intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłą i rolę jaką pełniła w rodzinie. Wystąpienie zaburzeń u powódki będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji) musiały znaleźć wyraz w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia nie mógł być uznany w postępowaniu odwoławczym za skuteczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest on uzasadniony tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego typu świadczenia. Wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego na etapie instancji odwoławczej, uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. W tym miejscu należy poczynić refleksję nad strategią pozwanej w procesie wzajemnych ustępstw diskutowanych w ramach negocjacji ugodowych. Ich rezultatem było przyjęcie przez powódkę zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100.000 zł i zasądzenie na jej rzecz 85.000 zł, na co pozwana nie stanowczo nie wyraziła zgody. Z treści apelacji zaś wynika, że dopiero w po wydaniu wyroku w I instancji, stanowisko to uznała za racjonalne traktując je jako punkt odniesienia do polemiki podjętej z uzasadnieniem Sądu I instancji. Taka postawa nie zasługuje na promocję, bowiem każda sprawa jest obciążona indywidualnym stanem faktycznym, który wymaga rozważenia racji zarówno w postępowaniu likwidacyjnym (co często bagatelizują ubezpieczyciele) jak i sądowym. Jeśli więc trafia pod osąd na rozprawę każda ze stron ponosi jednakowe ryzyko własnego i sztywnego stanowiska. Jeśli więc proces negocjacji uwzględnia równowagę oczekiwań obu stron należy zakończyć go bez ponoszenia kosztów procesu. W tym wypadku dowody przemawiały za uwzględnieniem stanowiska powódki i to w całości co do zgłoszonego roszczenia, które wyceniła na 150.000 zł bez narażenia się na zarzut wygórowanej wartości ekonomicznej uzyskanej kosztem pozwanej.

W odniesieniu do tak przyjętej kwoty, podkreślenia wymaga, że potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie dziecka niezależnie od tego w jakim jest ono wieku w chwili śmierci należy do skrajnie negatywnych oraz intensywnych doświadczeń. Nie należy w tym, konkretnym wypadku jak chce tego pozwana, przykladać wzorca innego orzeczenia, w którym uwzględniono roszczenie na niższym poziomie zapewne adekwatnie do okoliczności wypadku, ponieważ powództwo P. B. wskazuje na skonkretyzowane, indywidualne i właściwe tylko dla tego wypadku okoliczności. Pomimo więc konieczności uwzględnienia ocen obiektywnych przy analizie rozmiarów naruszenia chronionego dobra oraz adekwatności stosowanego środka ochronnego, należy brać pod uwagę indywidualne przeżycia poszkodowanego. Nie chodzi zatem o uznanie realiów zewnętrznych traktowanych przez pryzmat trendu orzecznictwa w zbliżonych sprawach jako jeden z wyznaczników poziomu należnego świadczenia, lecz o spojrzenie na ten poziom z odpowiedniej perspektywy, która siłą rzeczy wyznacza ogólna sytuacja ekonomiczna w danym miejscu i czasie, co w pełni uwzględnia wyrok sądu Okręgowego. Należy przy tym podkreślić, że czym innym jest zaadaptowanie się do nowej sytuacji, które niewątpliwie jest łatwiejsze dla osób, które nie muszą się zmagać z trudnymi przeżyciami psychicznymi samotnie, ale mogą liczyć na wsparcie najbliższych, a czym innym intensywność odczuwania poczucia straty, która zależy przede wszystkim od siły więzi emocjonalnych łączących pokrzywdzoną ze zmarłą. Okoliczność pozostania przez powódkę samotną na skutek rozvodu z mężem nie miała zasadniczego znaczenia dla oceny jej krzywdy, tym niemniej trafnie wnioski opinii psychiatryczno-psychologicznej, że śmierć matki wywołała u powódki krzywdę na płaszczyźnie emocjonalnej, życiowej i społecznej jest oceną słuszną i stanowi uzupełnienie tła całego roszczenia o zadośćuczynienie. Już końcowo należy stwierdzić, że rozmiar krzywdy nie ulega zmniejszeniu przez upływ czasu, dlatego w konsekwencji, zarzut rażącego wygórowania zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia uznać należało za bezzasadny.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 §1 i 3 kpc w zw. z art.108 § kpc. Koszty postępowania apelacyjnego zasądzone od pozwanej na rzecz powódki, jako wygrywającej to postępowanie obejmowały koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 obowiązującego w dacie wniesienia apelacji Rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 poz. 1800 z późn. zm.).

(...)